



## Indoktrynacja

Duchowa, partyjna, świecka, ateistyczna, internetowa, perswazja, manipulacja. Myślę więc jestem', powiedział kiedyś Kartezjusz, który nie znał kabaretu &quot;Dudka&quot;.

Duchowa, partyjna, świecka, ateistyczna, internetowa, perswazja, manipulacja. Myślę więc jestem', powiedział kiedyś Kartezjusz, który nie znał kabaretu "Dudka".



**Indoktrynacja** to proces korzystający z propagandy w celu wpajania określonych ideologii, poglądów lub przekonań. Temat jest nie tylko trudny ale i kontrowersyjny.

**Kto ma rację?**

Indoktrynacja jak wiemy była stosowana zawsze i wszędzie tam, gdzie istnieje podział społeczny na warstwy rządzące i rządzone. Jest narzędziem dokładnie każdej formacji politycznej czy religijnej stojącej (lub zamierzającej stać) u władzy. Ci, którzy rządzą (lub którzy chcą rządzić) pragną narzucić pozostałym swój sposób myślenia i swój sposób interpretacji rzeczywistości. Ty i inni ludzie macie przyjąć go jako własny po to, by odpowiednie grupy nacisku mogły prowadzić założoną politykę. W procesie indoktrynacji dochodzi zatem do starcia dwóch woli i dwóch interpretacji rzeczywistości (idei). Ostatecznym celem indoktrynacji jest sterowanie sposobem, w jaki indywidualny człowiek odbiera i ocenia otaczającą go rzeczywistość. Indoktrynacja zawsze dotyczyć będzie całościowego systemu jego poglądów i przekonań.

Dzięki odpowiedniego typu działaniom na podświadomość, dzięki pewnym strategiom językowym indoktryner wpływa na umysł i osąd człowieka tak, by on sam formułował wygodne dla indoktrynera poglądy.

Indoktrynacja jest więc świadomym działaniem - działaniem nie liczącym się z wewnętrzną wolnością człowieka. Ingeruje w nasz wewnętrzny system wartości i przekształca go tak, byśmy interpretowali i oceniali rzeczywistość społeczną zgodnie z czymś, z góry ustalonym planem

Odpowiedz , w ramach Dialogu społecznego, na komentarz cytowany poniżej a przedstawiony w notce <http://www.eioba.pl/a/4tr9/religia-w-szkole>.

"Kościół powinien być oderwany od polityki, a jak idę okazjonalnie w to miejsce to cały czas słyszę o "słusznym wybieraniu władzy" z jawnym wskazaniem na kogo powinienem głosować - i co z tym zrobisz? Zabronisz? Usuniesz takiego delikwenta? NIE!

To, że zakazesz indoktrynacji to i tak nie wejdiesz z butami nikomu do domu i rodzice nadal będą mówić to co sami wiedzą a czym sami przesiąknęli. W placówkach oświatowych też tego nie unikniesz.

Niestety religia jest obecnie nauczana od poziomu kiedy człowiek jest w ogóle nieświadomy tego co do niego mówią lub co oznaczają dane symbole czy zwyczaje i słowa. Gdy zaczniesz tego zabraniać, oskarżą o zamach na wolność wyznaniową. Ale to nie prawda tutaj chodzi o ŚWIADOME podjęcie decyzji dotyczącej życia religijnego "Koniec cytatu.

Autorowi ,który w komentarzu przedstawia się w linku jako [szkolenia.com](http://szkolenia.com) serdecznie dziękuję.

**Odpowiedz.**

Pana opinia to już nowy temat dla artykułu (gratuluję), który poruszył wyjątkowo ważną sprawę jaką jest indoktrynacja .

Zwłaszcza ,wpływowa z reflektorami teatralnymi i to od dziecka, również kreaowana przez partie polityczne w Polsce i w EU, które organizują nie tylko zebrania dla swoich dorosłych członków ale regularne spotkania ,wraz rodziną,dziećmi..

Przecież rodzice wybierają w swoim życiu różne alternatywy, których świadkami są dzieci. Z jednej strony kolektyw sorry grupa w przedszkolu, szkole, na uczelni a z drugiej strony, gdy dziecko jest jedynakiem, wpływy rodziców koncentrują się na swoim skarbie.

Do tego dochodzi kontakt z klubami sportowymi, korzystanie z internetu i mamy pełny obraz indoktrynacji, przy którym wpływy wiary żydowskiej, katolickiej, ewangelickiej, prawosławnej w Polsce i EU są relaksem z bezpłatnymi poradami (psycholodzy mają stawki) dla rodziny z dzieckiem, w przypadku dyferencji.

Wprowadzenie "Gender" do szkół to makabryczny marketing i jest formą brutalnie-biznesowej indoktrynacji . Spotkania i to regularne z przedstawicielami frakcji politycznych preferujących różne wiary, w szkołach to jest forma nie tylko wpływania na dzieci ale i indoktrynacji następnego pokolenia. Polska szkoła przykładowo potrzebuje również kontroli podręczników pod kątem neutralności światopoglądowej. Przed laty powołano polsko-niemiecką komisję, która przegląda podręczniki, by eliminować z nich treści szkodliwe wychowawczo, propagujące nacjonalistyczne stereotypy czy uczące nietolerancji. Znam polskie podręczniki w szkołach. Problem nie sprowadza się do lekcji religii. Indoktrynacja dzieci odbywa się też w ramach innych przedmiotów. "Niedziela w języku łacińskim to Dies Dominica, czyli dzień Pański, a jeśli Pański, to Boży, a zatem najlepszy z możliwych. czyli "Świętuję niedzielę".

W podręczniku dla klas szóstych "Jutro pójdę w świat" Hanny i Urszuli Dobrowolskich strona...172. Lekcję o niedzieli opracował chyba przeciwnik kościoła. Bo jaki może być jej efekt? Moim zdaniem jeden z trzech: 1 - dziecko potępia rodzica pracującego w niedzielę, rodzic nie może z niej zrezygnować - lekcja wywołuje tylko konflikt w rodzinie (chyba nie jest on celem kościoła?), 2 - dziecko ufa ojcu pracującemu w niedzielę, który nie może inaczej (dziennikarz, kolejarz, lekarz, strażak), nie akceptuje więc treści lekcji o niedzieli - dziecko przestaje wierzyć w nauczanie kościoła, nie tylko w sprawie niedzieli, 3 - lekcja naświetla dysonans między nauczaniem kościoła, a rzeczywistością i w ten sposób uczy, że nauczanie kościoła swoje, a życie swoje - od najmłodszych lat uczy więc konformizmu.

Jednym słowem lekcja o niedzieli szkodzi wszystkim, w tym religii katolickiej. Spór o dominację-władza świecka i duchowa trwa od setek lat. Jest znana ale walka o kierownictwo duchowe jest tylko domeną katolików?Kategoryczne Nie.Czy każdy powinien mieć kierownika duchowego?Nie.W normalnych warunkach posługa kierownictwa duchowego, rozumianego w sensie ścisłym, jest pożyteczna na każdym etapie naszego życia duchowego? W dobie internetu,NSA, kontroli ludzi,kamer na ulicach,podsłuchu telefonu,kontroli internetu? Kochani,niech każdy sam decyduje a tylko Rodzice mają i muszą mieć prawo do wychowania swoich dzieci a nie instytucje, wiary, religie, partie polityczne kochające indoktrynację i zyski.

[http://www.bryk.pl/wypracowania/pozosta%C5%82e/pedagogika/23975-cele\\_i\\_celowo%C5%9B%C4%87\\_wychowania.html](http://www.bryk.pl/wypracowania/pozosta%C5%82e/pedagogika/23975-cele_i_celowo%C5%9B%C4%87_wychowania.html)

P..S.Polecam .Indoktrynację w Polsce.



Opole '77)



Jaką opinię mają na ten temat publicyści, blogerzy, dziennikarze czy wspaniała społeczność internetu?

Licencja: [Domena publiczna](#)